

Stop rozbiórkom altan!

27 sierpnia 2014

Polski Związek Działkowców apeluje o wsparcie dla obywatelskiej akcji sprzeciwu wobec „delegalizacji” nawet 900 tys. altan stojących na terenie rodzinnych ogrodów działkowych.

Na początku roku Naczelny Sąd Administracyjny wydał wyrok stawiający pod znakiem zapytania dalsze istnienie prawie wszystkich altan w ogrodach działkowych. NSA poparł stanowisko nadzoru budowlanego, iż z ustawy prawo budowlane wynika, że bez decyzji o pozwoleniu na budowę w ogrodzie działkowym można postawić jedynie altanę pozbawioną litych ścian. Wszystkie obiekty niespełniające tych warunków są według nadzoru budowlanego samowolą budowlaną. „Od 9 stycznia br. praktycznie każdy z działkowców powinien więc mieć świadomość, że – w opinii urzędników – złamał prawo budowlane. Aby uniezależnić się od uznaniowych decyzji urzędników musimy doprowadzić do nowelizacji prawa budowlanego” – pisze PZD.

Organizacja wyjaśnia, że obywatelska inicjatywa ustawodawcza jest konieczna, gdyż 6 miesięcy po kontrowersyjnym wyroku, pomimo nagłośnienia sprawy przez media, żaden z podmiotów władzy publicznej nie skierował nowelizacji do Sejmu. Związek przypomina, że wcześniej dzięki zebraniu miliona podpisów obywateli pod projektem ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, uchwalonym przez Sejm 13 grudnia 2013 r., udało się ocalić tę cenną formę zielonych terenów rekreacyjnych.

Obywatelski projekt zakłada, że budynki rekreacyjno-wypoczynkowe o powierzchni zabudowy do 35 m² i wysokości 5 m (przy dachu płaskim 4 m) nie będą objęte obowiązkiem uzyskania pozwolenia na budowę. Co najważniejsze, ustawa objęłaby ochroną także obiekty zbudowane dotychczas. Stowarzyszenie pyta przy okazji, gdzie był nadzór budowlany przez poprzednie dziesięciolecia i co spowodowało przebudzenie urzędników. „Czy

ta swoista »wtórna« delegalizacja postępowania miliona polskich działkowców ma coś wspólnego z ponawianymi od kilku lat próbami ograniczania ochrony prawnej ogrodów i ich wykreślaniem z planów zagospodarowania miast? Czy rację mają ci, którzy twierdzą, że niespodziewana wołta w interpretacji prawa budowlanego ma obniżyć koszty likwidacji ROD na cele komercyjne – bo kto zapłaci działkowcom za »nielegalne« altany? A może chodzi o »obcięcie« kosztów państwa i miast przy likwidacji ROD z powodu roszczeń byłych właścicieli, np. w Warszawie, w której znajduje się altana objęta kontrowersyjnym wyrokiem NSA?”.

Związek pisze, że wiarygodnej odpowiedzi na powyższe pytania raczej się nie doczekamy, jednak zamiast przyglądać się rozwojowi wypadków lepiej przejść do legislacyjnej kontrofensywy, pod hasłem „Stop rozbiórkom altan!”.

Więcej na temat sprawy można przeczytać [TUTAJ](#), zaś informacje o możliwościach włączenia się w zbiórkę podpisów można znaleźć [TUTAJ](#).

Źródło: [Nowy Obywatel](#)